

JERZY FLAGA – LUBLIN

**[Recenzja]:** *Wkład OO. Franciszkanów w dziedzictwo Ziemi Chełmskiej*, red. Eugeniusz Wilkowski, Chełm 2009, ss. 239.

Polska historiografia franciszkańska wzbogaciła się ostatnio o nową publikację. Jest nią praca traktująca o wkładzie franciszkanów (chodzi o gałąź zakonu zwaną w przeszłości w Polsce reformatami) w dziedzictwo dobrze znanego regionu historycznego, tzw. Ziemi Chełmskiej (*Wkład OO. Franciszkanów w dziedzictwo Ziemi Chełmskiej*, pod red. Eugeniusza Wilkowskiego, Chełm 2009, ss. 239, ISBN 9788387897413). Pracę przygotowano dla uczczenia 300-lecia przybycia zakonu do Chełma pod koniec lat trzydziestych XVIII w. (1738) i ich pracy w tym mieście oraz koronacji łaskami słynącego obrazu św. Antoniego Padewskiego znajdującego się w ich kościele, dokonanej 27 VI 2009 roku.

Na całość pracy składa się 11 różnej objętości artykułów, które łączy jedna myśl przewodnia, mianowicie wszystkie podejmują problematykę związaną z wspomnianym zakonem franciszkanów-reformatów. Rzecz zrozumiała, wszystkie są też, w mniej lub bardziej ścisły sposób, związane z Ziemią Chełmską i samym miastem Chełmem. Przy okazji można zauważyć, iż liczba artykułów nie jest jednoznaczna z liczbą autorów. Na przykład jeden z autorów ma na swoim koncie pięć artykułów, inny – dwa, dwa opracowania posiada podwójne autorstwo. W zdecydowanej większości przypadków autorami są - wliczając badacza z zakonu kapucynów - przedstawiciele wspólnoty franciszkańskiej. Łącznie franciszkanie są autorami dziewięciu artykułów; jedynie dwóch z nich nie wywodzi się ze wspólnoty zakonnej. Artykuły poprzedza słowo wstępne Redaktora książki, Eugeniusza Wilkowskiego, w którym przybliży on w ujęciu bardzo ogólnym historię franciszkanów w Chełmie.

Wszystkie artykuły są zasadniczo ułożone w porządku chronologicznym, chociaż przy ich układzie brano pod uwagę też aspekt merytoryczny. Od strony merytorycznej wyróżnić można trzy bloki tematyczne. Pierwszy tworzą artykuły poświęcone dziejom franciszkanów chełmskich, gdzie uwzględnione są losy kościoła, klasztoru i wspólnoty zakonnej. Są to następujące artykuły: Anzelm Szteinke OFM, Chełmscy Bracia Mniejsi wpisani w historię Chełma (XVIII–XX w), Roland Prejs OFM Cap, Kościół i klasztor poreformacki w Chełmie w latach

1864-1936, Eugeniusz Wilkowski, Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Chełmie w latach 1944-1989. Całość bloku zakończona jest zestawieniem chronologicznym, tzw. kalendarium za lata 1990-2008 (Kalendarium dziejów kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Chełmie w latach 1990-2008) autorstwa Maksymiliana Wasilewskiego OFM (Oczywiście w pracy artykuły ułożone są w innym porządku). Na blok drugi składają się artykuły, w których nakreślone są sylwetki franciszkanów, którzy ponieśli śmierć męczeńską w czasie II wojny światowej. Są oni określani chlubnym i wielce wymownym mianem świadków wiary oraz miłości bliźnich i Ojczyzny. Poczet ten liczy czterech franciszkanów, spośród których dwóch zostało zaliczonych do grona błogosławionych. Grupę tę tworzą artykuły następujących autorów: Salezy Bogdan Brzuszek OFM, Anzelm Janusz Szeinke OFM, Franciszkanie chełmscy, świadkowie wiary i miłości Ojczyzny; Salezy Bogdan Brzuszek OFM, Błogosławiony Krystyn Wojciech Gonddek OFM (1909-1942), męczennik za wiarę; Salezy Bogdan Brzuszek OFM, Błogosławiony Brunon Jan Zembol OFM (1905-1942), męczennik za wiarę; Salezy Bogdan Brzuszek OFM, Brat Dominik Ignacy Drabczyński OFM (1916-1940), świadek miłości bliźniego i Ojczyzny. Tutaj zaprezentowano także postać kapłana-franciszkanina, który pracował jako duszpasterz wśród portowców w Gdańsku-Nowym Porcie w latach osiemdziesiątych XX w. (Salezy Bogdan Brzuszek OFM, Anzelm Janusz Szeinke OFM, Dominik Norbert Kabattek OFM (1935-2004). Duszpasterz portowców w Gdańsku-Nowym Porcie w latach 1980-1989). W bloku trzecim znajdują się dwa studia, które dotyczą tematyki związanej z budownictwem sakralnym i architekturą u franciszkanów. Stanowią je: studium Stanisławy Rudnik, Prace konserwatorsko-remontowe zespołu kościelno-klasztornego OO. Franciszkanów w Chełmie w latach 1990-2008 i Adama Jana Błachuta OFM, Problematyka artystyczna poreformackiego zespołu kościelno-klasztornego w Chełmie (obecnie Braci Mniejszych) i jego architektoniczne przemiany.

Przywołane artykuły dowodzą, iż problematyka pracy została potraktowana bardzo szeroko. Takie ujęcie sprawia, że jest to praca nie tylko potrzebna, ale także wartościowa, co należy bardzo mocno podkreślić. Tym bardziej, że w przypadku zarówno Ziemi jak też samego miasta Chełma, jest to pierwsze tego rodzaju opracowanie, w którym podjęto tak wiele wątków. O tym, że jest to wartościowa publikacja decydują także inne jej walory natury formalno-metodologicznej. Pierwszy to ten, że wkład franciszkanów w dziedzictwo Ziemi Chełmskiej jest ukazany w szerokim ujęciu chronologicznym. Obejmuje cały okres pobytu franciszkanów w tym mieście, tzn. od momentu ich osiedlenia się tam do chwili obecnej. Uwzględnia też przerwy w ich pobycie w Chełmie będące następstwem wydarzeń historycznych, zwykle bolesnych, jakie miały miejsce w Polsce i na Ziemi Chełmskiej. Jest to więc spojrzenie o charakterze panoramicznym. Po drugie, zamieszczone artykuły zostały przygotowane i napisane przez autorów kompetentnych, w tym w większości przez franciszkanów, którzy znają ducha zakonu i mieli dostęp do źródeł zakonnych. Ten ostatni moment jest szczególnie ważny, gdyż pozwala założyć, iż poczynione stwierdzenia i wyciągnięte wnioski są wiarygodne i uzasadnione.

Pomimo owego szerokiego wachlarza zagadnień, a właściwie na skutek tego,

nie wszystko w pracy zostało zaprezentowane w sposób wyczerpujący i zadawający. Na przykład zbyt skąpo potraktowano w niej działalność duszpasterską franciszkanów, zwłaszcza realizowaną w okresach wcześniejszych. Nie ma artykułu, który byłby poświęcony wyłącznie temu odcinkowi działalności franciszkanów. Wiadomo powszechnie, że jak wielkim zaangażowaniem zakon ten prowadził i rozwijał ową działalność, szczególnie tam wszędzie, gdzie miał swoje domy zakonne<sup>1</sup>. Znacznie więcej informacji na ten temat przekazano dla doby współczesnej. Prowadzonej w tym czasie działalności duszpasterskiej poświęcono nawet specjalne studium, które jednakże nie dotyczy bezpośrednio Ziemi Chełmskiej. Chodzi o wspomniany już artykuł dwóch zasłużonych historyków franciszkańskich: o Salezego Bogdana Brzuska i o Anzelma Janusza Szeinke, w którym kreślą sylwetkę o. Dominika Norberta Kabatka – znanego duszpasterza portowców w Gdańsku-Nowym Porcie. Działalność duszpasterska tego kapłana przypada na bardzo znamienity i bogaty w wydarzenia okres, mianowicie powstania i działalności „Solidarności” (1980-1989). Okazuje się, że o. Dominik Norbert Kabatek zaangażował się w te wydarzenia od samego początku i realizował je do końca służąc ze swej strony posługą kapłańską. Artykuł ten wnosi dodatkowo bardzo wiele i to nader interesujących wiadomości na temat zmagania Solidarności z władzami bezpieczeństwa na terenie miasta Gdańska, jego portu i stoczni. Pomimo tego, że swoją problematyką odbiega on od zasadniczego tematu, to z drugiej strony stanowi godny zauważenia przykład udziału franciszkańskiego kapłana w owych trudnych i zarazem decydujących wydarzeniach polityczno-społecznych.

Bardzo ciekawy z punktu widzenia działalności duszpasterskiej jest też przywołany już wcześniej obszerny artykuł autorstwa redaktora pracy Eugeniusza Wilkowskiego. Autor przekazał w nim bardzo dużo i do tego wielce interesujących wiadomości na temat aktywności i działalności franciszkanów chełmskich w badanym przez siebie okresie, tj. w latach 1944-1989. Jak powszechnie wiadomo, był to trudny okres tzw. Polski Ludowej, w którym cały Kościół katolicki, a więc i zakony przeżywały niezliczoną ilość trudności czynionych ze strony oficjalnych władz państwowych, od centralnych poczynając, na lokalnych kończąc, w pełnieniu swoich obowiązków duszpasterskich i edukacyjnych oraz realizowaniu powierzonej im misji. Szkoda jednak, że informacje te podaje w sposób kronikarski, chociaż trzeba obiektywnie przyznać, iż na skutek tego są one bardzo udokumentowane. Jak się wydaje, w większym stopniu można by ująć je problemowo. Wówczas ich wymowa byłaby bardziej wyraźna, bardziej czytelna i przekonująca. Nazbyt często cytowane są dosłowne teksty źródłowe. Autor mógł je zastąpić własnymi słowami, które niekiedy także wprowadza pomimo wcześniej zamieszczonego cytatu. Mówiłem już o tym podnosząc wartości dokumentacyjne artykułów i całej pracy. Kontynuację tematyczną i chronologiczną powyższego

<sup>1</sup> Zob. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII w., 1767-1772*, Lublin 1986; tenże, *Działalność duszpasterska zakonu franciszkanów na ziemiach Rzeczypospolitej w trzeciej ćwierci XVIII wieku (w świetle ankiety zakonnej nuncjusza Giuseppe Garampiego z lat 1773-1774)*, w: *Franciszkanie w Polsce XVI-XVIII wieku, cz. 1. Zakony Franciszkanów w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Niepokalanów 1998, s. 339-384.

artykułu stanowi wspomniane już Kalendarium dziejów kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Chełmie w latach 1990–2008 autorstwa Maksymiliana Wasilewskiego OFM. Jest to rodzaj kroniki zakonnej wspólnoty chełmskiej. Zestawione są w nim różne wydarzenia, podane z datami dziennymi i rocznymi poczynając od dnia 11 01 1990 do 14 09 2007 roku. Rodzaje tych wydarzeń są bardzo różne, od liturgicznych i dewocyjnych poczynając, poprzez duszpasterskie, kulturalne i z zakresu służby zdrowia, na społecznych i politycznych kończąc. Podawany jest także skład osobowy wspólnoty jeśli nastąpiła jego zmiana po odbytych kapitułach. Wartość tych zestawień i informacji można oceniać bardzo różnie w zależności od tego kto jest ich adresatem i czemu mają służyć: poznaniu i utrwaleniu przeszłości, organizowaniu życia zakonnego we wspólnocie, czy też nauce.

W małym stopniu ukazano również cenny wysiłek edukacyjny, jaki zakony, w tym również franciszkanie, zwykli podejmować z myślą o mieszkańcach, wśród których pracowali. Zapewne franciszkanom chełmskim nie był obcy ten rodzaj aktywności realizowanej w czasie kilkuwiekowej (z kilkoma przerwami spowodowanymi wydarzeniami dziejowymi) ich bytności w tym mieście.

Dostrzeżone niedociągnięcia są zrekompensowane w pewnym stopniu przez artykuły poświęcone kilku przywołanym zasłużonym franciszkanom, wśród których są dwaj błogosławieni. Autorzy kreśląc ich sylwetki i drogę życiową, równocześnie pokazują ich dokonania, także te, które miały miejsce na terenie Ziemi Chełmskiej. Franciszkanie z wspólnoty chełmskiej nie ograniczali się do posług duszpasterskich w ramach miasta, ale spieszyli z nimi do sąsiednich parafii i okolic. Zwracają tu uwagę dobre relacje, jakie mieli oni z okolicznym duchowieństwem diecezjalnym. Artykuły te ujawniają równoległe także stronę duchową zakonu, to, iż formacja w nim stała na odpowiednim poziomie. Członkowie wspólnoty byli zdolni nie tylko do pracy duszpasterskiej i poświęceń, ale byli przygotowani duchowo także do męczeństwa. Na pewno zawdzięczali to odpowiedniej formacji, jaką przechodzili przez cały czas pobytu w zakonie, od momentu wstąpienia do chwili aresztowania i męczeńskiej śmierci. Wpływ na nią miało zapewne ustawodawstwo zakonne i duch, jakim było ono przepojone. Częściowo ustawodawstwo to i jego ducha poznajemy na podstawie artykułów omawiających architekturę obiektów sakralnych wznoszonych przez zakon. Wszystkie budowle miały być skromne i niewielkich rozmiarów, również ich wyposażenie miała cechować prostota i brak przepychu. Jest to niewątpliwie dalekie echo stylu życia, zaleceń i pouczeń głoszonych i przekazanych przez naznaczonego stygmatami Zakonodawcę, którego historiografia określiła mianem Biedaczyny z Asyżu. Dowodzi to, że franciszkanie byli wierni swojemu świętemu Założycielowi niezależnie od sytuacji i okoliczności zewnętrznych.

Zasygnalizowany wyżej sposób ujęcia poszczególnych zagadnień, pociągający za sobą pewien niedosyt informacji, był spowodowany czynnikami natury bardziej ogólnej, które jednakże same stawiają wspólnotę w dobrym świetle. Synowie św. Franciszka odcisnęli tak wielkie piętno na dziejach naszego kraju i narodu, że przedstawienie pełnego obrazu ich wkładu w jego dziedzictwo należy do zadania wyjątkowo trudnego. Odnosi się to też do Ziemi Chełmskiej, dla której – jak już zaznaczyłem – nie prowadzono dotychczas tego rodzaju badań, ani nie

pisano odpowiednich studiów, czy monografii. Jak już sygnalizowałem recenzowana publikacja jest pierwszym tego typu opracowaniem o tak szerokim zakresie chronologicznym i tematycznym. To niewątpliwie miało wpływ na zakres i stopień bogactwa jej treści. Przy czym należy też zauważyć, że fakt ten jest równocześnie okolicznością, która podnosi jej wartość. Pionierstwo w każdej dziedzinie zawsze jest trudne i ryzykowne, a takim jest właśnie omawiana publikacja.

Podsumowując, mogę z całym przekonaniem powtórzyć jeszcze raz to, co powiedziałem wcześniej, że - pomimo wspomnianych niedociągnięć - mamy do czynienia z udanym i godnym uwagi dziełem historycznym o bogatej zawartości merytorycznej. Poszerza ono znacznie naszą wiedzę o tym zakonie i uzupełnia dotychczasową jego historiografię. Dlatego Redaktorowi i wszystkim Autorom należą się nie wątpliwie słowa uznania, najpierw za podjęcie takiej inicjatywy, następnie za jej kontynuowanie i doprowadzenie do stanu finalnego.